PRECZ Z BURZYCIELAMI POKOJU!

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) WTOREK, 14 LISTOPADA 1950 ROKU 314



RAZEM WYWALCZYMY TRWAŁY POKÓJ

Cała Polska wita z radością *delegatów na Kongres Warszawski*

Masy pracujące potępiają z oburzeniem haniebne postępowanie rządu Attlee-Bevina — w stosunku do przedstawicieli świa owego ruchu obrońców pokoju

WARSZAWA (PAP) — Na spotkaniach z delegatami na II Światowy Kongres Pokoju i na masowych zebraniach — ludzie pracy, a wraz z nimi całe społeczeństwo polskie wita zbliżający się Kongres, wyraża radość z tego, że odbędzie się on w Warsza wie i wiarę, że prace Kongresu stanowić będą skuteczny wkład w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie.

Na zebraniach i w listach do prezydium Kongresu padają ostre słowa potępiające władze brytyjskie, które przez odmowę udzielenia delegatom wiz uniemożliwiają zorganizowanie kongresu w Sheffield — demaskując ostatecznie swą jawną wrogość dla sprawy walki o pokój.

Z głębokim oburzeniem przyjęli wiadomość o angielskich szykanach wizowych **pracownicy „Pafawagu"**. „Widocznie ludobójcy lękają się słów prawdy, lękają się naszego pokojowego budownictwa" — powiedział na zebraniu załogi robotnik Wroński. „Odpowiedzią na sztuczki podżegaczy wojennych — stwierdził młodzieżowiec Dybalski — będą **jeszcze większe osiągnięcia produkcyjne**, będzie utworzenie w naszych zakładach specjalnego wydziału, w którym pracuje młodzież, wysiłkiem swym skutecznie budując pokój".

Podobnie zareagowali na wiadomość o szykanach władz brytyjskich **górnicy Wałbrzycha**. Na zebraniu w świetlicy kopalni **„BOLESŁAW CHROBRY"**, jeden z zebranych, delegat na Kongres powiedział m. in.: „Najlepszym dowodem, że praca nasza wzmacnia siły pokoju, że imperialiści są poważnie zaniepokojeni i szukają deski ratunku przed ostateczną zgubą — jest fakt, że decydują się oni nawet na takie chwyty, jak odmowa wiz wjazdowych znacznej większości delegatów, a w ich liczbie wszystkim czołowym działaczom społecznym. **W odpowiedzi na te szykany wzmożemy walkę o pokój, będziemy codzienną pracą umacniali siły pokoju"**.

Na potężnej manifestacji **mieszkańcy POZNANIA** napiętnowali prowokacyjne represje imperialistów anglo-amerykańskich, którzy uniemożliwiają zorganizowanie Kongresu w Sheffield.

W uchwalonej przez ludność Poznania **rezolucji** czytamy:

„Delegaci z całego świata, którzy bez względu na swoje przekonania polityczne, religijne, czy kolor skóry chcieli zademonstrować wolę utrzymania pokoju — byli szykanowani i poddawani brutalnym badaniom przez policję angielską. Społeczeństwo Poznania przyłączając się do głosów oburzenia narodów całego świata — piętnuje haniebny postępek władz angielskich".

Pracujący chłopi piętnują podżegaczy wojennych

WARSZAWA (PAP). — Pierwsza wiadomość o tym, że II Światowy Kongres Pokoju nie będzie mógł z powodu szykan rządu angielskiego obradować w Sheffield, dotarła do wsi polskich w niedzielę rano, wzbudzając rosnącą falę oburzenia wśród pracujących chłopów. Wiadomości radiowe, donoszące o stosowaniu faszystowskich metod wobec uczestników Kongresu oraz o decyzji Biura Kongresu, że obrady Kongresu odbędą się w Warszawie, w ciągu kilku godzin rozniosły się po wsiach.

Oburzenie chłopów nie miało granic „Do ostatniej chwili spodziewaliśmy się — mówi przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Baranowie w województwie warszawskim Stanisław Pakuła — że Kongres Pokoju zbierze się w Anglii i będzie tam obradował. Gdy mi powiedziano, że rząd angielski uniemożliwił obrady, początkowo nie chciałem temu wierzyć. Jestem do głębi oburzony obłudnym postępowaniem władz brytyjskich".

Zebrania chłopskie odbyły się m. in. we wsiach: Kaski i Baranów pod Żyrardowem oraz w Nowej Iwicznej koło Piaseczna. Na masówkę w Iwicznej, oprócz miejscowych chłopów, przybyli również chłopi z sąsiednich wsi — z Józefosławia oraz z PGR Zalesie.

Entuzjastycznie przyjęli zebrani na masówce wiadomość o tym, że Kongres odbędzie się w Warszawie.

„Serdecznie i po bratersku przyjmiemy delegacje obrońców pokoju z całego świata, gdyż są to bojownicy naszej wspólnej sprawy" — powiedział młody robotnik rolny z PGR — Zalesie — Jan Godzina, który zainicjował w Zalesiu czyn dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Mieszkańcy 4 dzielnic stolicy serdecznie witają członków delegacji radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W niedzielę 12 bm. w czterech dzielnicach Warszawy odbyły się akademie z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w których uczestniczyli członkowie delegacji radzieckiej, przybyłej do Polski na uroczystości Miesiąca. Mieszkańcy czterech dzielnic stolicy tłumnie skorzystali z okazji, by zetknąć się z przedstawicielami narodów ZSRR, którego przyjaźń, pomoc i przykład stanowią gwarancję naszego pokojowego rozwoju i realizacji wspaniałych zadań Planu 6-letniego.

Na wszystkich akademiach przyjmowano członków delegacji radzieckiej z serdecznym entuzjazmem, manifestując gorące uczucia przyjaźni, podziwu i wdzięczności dla Związku Radzieckiego — ostoi światowego pokoju i Chorążego pokoju — Wielkiego Stalina.

Naszym celem jest utrwalenie pokoju i ustalenie pokojowych stosunków między dwoma odrębnymi ustrojami

Artykuł prof. **Joliot-Curie** w angielskim piśmie „Daily Worker"

LONDYN (PAP) — W dzienniku „Daily Worker" ukazał się artykuł przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — prof. Joliot-Curie.

„Nasze główne zadanie — pisze prof. Joliot-Curie — będzie polegało na tym, by dać możliwie jak największej ilości organizacji i działaczy możność wypowiedzenia swej opinii. Oto dlaczego Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zaproponuje utworzenie komisji, których wnioski będą rozpatrzone przez Kongres w celu powzięcia konkretnych decyzji.

Uważamy, że każda z tych komisji powinna się zająć jednym z punktów ogłoszonej niedawno w Pradze odezwy i powinna się postarać wnieść w rozpatrywane sprawy coś nowego, nadać im formę ostateczną.

Nie ulega wątpliwości, że Kongres odniesie wielkie sukcesy i znajdzie szeroki oddźwięk na całym świecie. Światowy ruch obrońców



pokoju jest siłą, z którą trzeba się liczyć. Mamy dowody, że działalność nasza odnosi pożądane skutki.

Wielkie organizacje i wybitni działacze, którzy dawniej odnosili się do tego ruchu wrogo, zmienili obecnie swój stosunek. Zrozumieli oni, że **naszym jedynym celem jest pokój.**

Są ludzie, którzy uważają, że naszym celem jest budowa socjalizmu na całym świecie. Takie przypuszczenie jest absurdem. **Naszym celem jest utrwalenie pokoju i ustanowienie pokojowych stosunków między dwoma odrębnymi ustrojami.**

Kongres powinien doprowadzić do osłabienia napięcia w sytuacji międzynarodowej oraz powinien dowieść ponownie, że pokojowe współistnienie dwóch ustrojów świata jest możliwe i konieczne. POKÓJ JEST NAJWIĘKSZYM DOBREM DLA WSZYSTKICH NARODÓW.

Mniejszość w Stanach Zjednoczonych dąży do wojny, a nawet nawołuje do wojny „prewencyjnej". Nie sposób jednak w nieskończoność oszukiwać narodów, szczególnie jeśli są ludzie, którzy **mogą narodom wiele rzeczy wyjaśnić. Dążymy do tego, by narody dowiedziały się o prawdzie.**

Musimy znaleźć sposoby i środki, by doprowadzić do porozumienia między wszystkimi narodami, w tym również **do porozumienia z narodem amerykańskim, który dowiódł niejednokrotnie, że nie chce wojny.**

Dążymy do rozszerzenia naszego ruchu na cały świat i do coraz dalszego pogłębienia wzajemnego zrozumienia.

Jestem przekonany, że Kongres przyczyni się wybitnie do osłabienia napięcia w sytuacji międzynarodowej".

W zakończeniu artykułu prof. Joliot-Curie omawia **olbrzymią pracę dokonaną przez organizatorów II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.**

Protest MOD

PRAGA (PAP). — Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy wystosowała do rządu brytyjskiego i do Związku Dziennikarzy Brytyjskich stanowczy protest przeciwko odmowie udzielenia przez rząd brytyjski wiz wjazdowych większości delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, jak również wielu dziennikarzom.

W 5 rocznicę powstania ŚFMD

Wspaniała manifestacja jedności młodzieży Polski, Czechosłowacji i NRD w granicznym mieście Zittau

BERLIN (PAP). — W Zittau, niemieckim mieście graniczącym z Polską i Czechosłowacją, odbyło się w dniu 12 bm. spotkanie młodzieży trzech zaprzyjaźnionych krajów, zorganizowane z okazji Światowego Dnia Młodzieży, w przeddzień II Światowego Kongresu Pokoju.

Na ziemi, wyzwolonej przez okrytą sławą Armię Radziecką, młodzież niemiecka wita swych rówieśników z sąsiednich krajów okrzykami: „Niech żyje młodzież Bolesława Bieruta i Klementa Gottwalda, śmiało idąca ku socjalizmowi!" „PRZYJAŹŃ!", „POKÓJ!".

Na granicy utworzył się **potężny, 20-tysięczny pochód**, wśród szpaleru pocztów sztandarowych, przy dźwiękach fanfar, młodzież niesie emblematy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Komsomołu, ZMP, CSM (Czechosłowackiej Młodzieży), FDJ (Wolnej Młodzieży Niemieckiej), oraz portret Generalissimusa Józefa Stalina. Następne szeregi niosą portrety przywódców polskich, czechosłowackich i niemieckich mas pracujących.

Sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, **Bert Williams**, przekazuje w imieniu 70 milionów zorganizowanych w Federacji najserdeczniejsze pozdrowienia dla młodzieży Polski, Czechosłowacji, NRD i Niemiec Zachodnich.

Około 20 tys. młodzieży trzech zaprzyjaźnionych krajów, zgromadzonej w Zittau, przyjęło jednogłośnie z wielkim entuzjazmem tekst listu do przodującej organizacji młodzieży świata — **Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.**

Wśród hucznych, entuzjastycznych owacji na cześć Wielkiego Chorążego sprawy pokoju, Generalissimusa Stalina, oraz wśród okrzyków na cześć Prezydenta Bieruta, Prezydenta Gottwalda i Prezydenta Piecka zostaje również przyjęta rezolucja, w której zakończeniu czytamy:

W tej godzinie jedności, w naszej wspólnej walce, uroczyście przyrzekamy iść za przykładem Komsomołu, by wnieść jeszcze większy wkład w dzieło zabezpieczenia pokoju. Będziemy dążyli nieustannie do pogłębienia przyjaźni między naszymi narodami i narodami Związku Radzieckiego. Podwoimy swe wysiłki, żeby uczyć się pracować i walczyć w myśl wskazań Chorążego Światowego Obozu Pokoju, Józefa **STALINA.**

USA przerywają „pomoc" dla Anglii

LONDYN (PAP). — Rząd amerykański zawiadomił brytyjskiego ministra skarbu Gaitskella, że dolarowa „pomoc" dla Anglii w ramach planu Marshalla będzie przerwana z końcem 1950 roku.

Zakłady żywienia zbiorowego *wzmogą walkę o jakość posiłków*

Doniosła uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rządu podjęło w tych dniach uchwałę o przełomowym znaczeniu dla usprawnienia gospodarki uspołecznionej w dziedzinie żywienia zbiorowego. Uznając, że obecny stan nie zadowala rosnących potrzeb mas pracujących, **uchwała stwarza warunki dla realizacji podstawowych zadań w dziedzinie żywienia zbiorowego, a przede wszystkim dla podniesienia jakości posiłków, ich różnorodności i wyboru asortymentowego.** Wymagania bowiem i możliwości płatnicze konsumentów będą systematycznie wzrastały w okresie Planu 6-letniego, który zakłada stałe podnoszenie stopy życiowej mas pracujących, a co za tym idzie zmiany w poziomie odżywiania się i w strukturze wydatków na żywienie. Wysoki poziom jakości posiłków w zakładach żywienia zbiorowego stanowi jednocześnie nieodzowny warunek wzrostu wydajności pracy.

Uchwała przewiduje, że **jakość posiłków w uspołecznionych zakładach gastronomicznych zostanie podniesiona m. in. przez wprowadzenie obowiązujących receptur opartych na zasadach naukowych. Jadłospisy powinny być ułożone i zróżnicowane w sposób dostosowany do siły nabywczej poszczególnych grup konsumentów.**

Organa sanitarne wzmogą kontrolę w zakładach żywienia zbiorowego. Położony będzie jeszcze większy nacisk na przestrzeganie zasad higieny osobistej personelu i czystości w zakładach.

Nastąpi wzmocnienie aparatu żywienia zbiorowego przez wyodrębnienie odpowiednich komórek w centralach spółdzielni. Dokonana będzie rozbudowa sieci zakładów w nowobudujących się osiedlach, a także w miejscowościach uzdrowiskowych i wypoczynkowych.

Specjalne przepisy uchwały ustalają, że **istniejące lokale gastronomiczne nie mogą być użyte na inne cele bez zgody ministra Handlu Wewnętrznego. W najbliższym czasie nastąpi przekazanie na potrzeby zakładów żywienia zbiorowego — lokali przedsiębiorstw gastronomicznych, przejętych po 1945 r. na inne cele.**

Wobec przewidywanego stałego wzrostu liczby konsumentów w zakładach żywienia zbiorowego **(2,2 miliona osób dziennie w 1955 r.) uchwała przewiduje dostawę nowoczesnych maszyn i sprzętu dla tych zakładów. System zaopatrywania zakładów w surowce żywnościowe zostanie usprawniony przez wprowadzenie zakupów zdecentralizowanych i rozbudowę zakładów pomocniczych.**

Potrzeby stołówek akademickich uwzględnione będą w planach inwestycyjnych i remontowych ministerstw: Szkół Wyższych i Nauki, Zdrowia oraz Oświaty.

Na szeroką skalę zakładane będą bufety spółdzielcze w kinach i teatrach. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zapewni zaopatrzenie towarowe bufetów szkolnych, prowadzonych przez komitety rodzicielskie.

Uchwała uwzględnia w należytej mierze potrzeby szkolenia personelu dla zakładów gastronomicznych. Do 1 kwietnia 1951 r. nastąpi uruchomienie 5 ośrodków doszkalania kadr, z zadaniem przeszkolenia 3 tysięcy pracowników w ciągu przyszłego roku.

Zadania młodzieży w budownictwie socjalistycznym

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu obrad uczestnicy krajowej narady aktywu robotniczego ZMP szeroko przedyskutowali zagadnienia związane z pracą zakładowych organizacji ZMP. Młodzi robotnicy stwierdzali, że organizacja ZMP-owska musi stać się dla całej młodzieży robotniczej siłą mobilizującą do lepszej, wydajniejszej pracy, do upowszechniania nowatorskich metod produkcji, do wzmożenia walki o pokój.

Uczestniczący w obradach wiceprzewodniczący PKPG minister Szyr wygłosił obszerne przemówienie, w którym wskazał na wielkie możliwości, jakie stoją przed młodzieżą w budownictwie socjalistycznym.

Długo niemilknącą owacją przyjęto teksty listu do Prezydenta RP. oraz listu do Komsomołu.

Przedłużenie terminu odprzedaży walut obcych, monet złotych, złota i platyny

WARSZAWA (PAP). — Wobec wielkiego napływu do okienek Narodowego Banku Polskiego osób pragnących odprzedać waluty obce, monety złote, złoto i platynę — **termin odprzedaży został przesunięty z dnia 13 na dzień 18 bm.** Dzień 18 jest ostatecznym terminem, do którego zainteresowani mogą zadośćuczynić wymogom ustawy z dnia 28 października 1950 r.

Koreańskie wojska ludowe walczą z amerykańską armią na rzece Czongczon

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, ogłoszony w dniu 11 listopada komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu wojska ludowe toczą walki z oddziałami amerykańskimi i południowo - koreańskimi.

W rejonie Anczu walki toczą się na rzece Czongczon i wokół miasta Tokusen.

Na wybrzeżu wschodnim jednostki Armii Ludowej prowadzą walki obronne na północ od Hamhyng.

Waluciarze-spekulanci przykładnie ukarani

Surowe wyroki dla pasożytów społecznych żerujących na gospodarce narodowej

SZCZECIN (PAP). — Sąd Apelacyjny **w Szczecinie** rozpatrzył w **trybie doraźnym sprawę właściciela zakładu jubilerskiego — Baczul Leona,** zam. we Wrocławiu, przy ul. Krzyckiej 15-a, który usiłował nielegalnie wywieźć za granicę większe ilości obcych walut, złota, platyny, biżuterii i drogich kamieni.

Rozprawie, która uzyskała duży rozgłos w Szczecinie, przysłuchiwali się liczni robotnicy miejscowych zakładów pracy oburzeni bezczelnymi spekulacjami i machinacjami Baczula.

Po naradzie sąd skazał oskarżonego Baczula na karę 10 lat więzienia, pozbawienie praw publicznych na lat 5 oraz wysoką grzywnę.

* * *

RZESZÓW (PAP). — Spekulant i handlarz obcymi walutami, kupiec rzeszowski Bigaj Stanisław, właściciel sklepu **w Rzeszowie** przy ul. Matejki, został wyrokiem Sądu Apelacyjnego skazany na karę 12 lat więzienia, wysoką grzywnę oraz konfiskatę znalezionych przy nim obcych walut.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że gdyby przestępstwa oskarżonego miały miejsce **po wydaniu ustawy o zmianie systemu pieniężnego kara byłaby bardziej surowa.**

Istota sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie

O nowej pracy towarzysza Bolesława Bieruta

Praca tow. Bolesława Bieruta **„Istota sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie"**, zamieszczona w N-rze 5 (23) **„Nowych Dróg"** ma ogromne zasadnicze znaczenie, zawiera bowiem wiele wskazań ogólno-teoretycznych i praktyczno-politycznych, niezmiernie ważnych z punktu widzenia aktualnych zadań naszej pracy partyjnej na wsi.

Tow. Bierut stwierdza, że współdziałanie między organizacjami PZPR i ZSL zrodziło potrzebę nawiązania bliższego kontaktu ideologicznego, odczuwaną przez aktyw obu partii. Bliska współpraca organizacyjna musi być z natury rzeczy oparta na określonym podłożu klasowym, ideologicznym, politycznym. **„Zagadnienia organizacyjne** — stwierdza tow. Bierut — **są tylko funkcją określonej polityki, którą wyznacza aktualny stan walki klasowej i cel tej walki — jej kierunek i program ideologiczny".**

Można by ogólnikowo stwierdzić, że cel i program współdziałających organizacji jest wspólny. Ale to nie wystarczy, życie idzie bowiem naprzód, walka trwa i w toku jej rozwoju następują przesunięcia. Dlatego trzeba w każdej konkretnej sytuacji przeprowadzić zasadniczą analizę aktualnych procesów walki klasowej, układu sił w tej walce, zbadać słuszność stosowanej w niej taktyki, lub też charakter błędów taktycznych, które mogą być, oczywiście, popełniane zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. **„Wypaczenia organizacyjne są najczęściej wyrazem błędnej taktyki, której źródła należy szukać albo w złej ocenie sytuacji i wynikających z niej zadań politycznych, albo w niejasnej lub błędnej postawie ideologicznej".**

* * *

Pierwsze z zagadnień ideologicznych, które tow. Bierut porusza, dotyczy pytania, do czego dążymy wspólnie, jaki jest nasz cel?

Deklaracja ideowa PZPR, uchwalona na Kongresie Zjednoczeniowym w końcu 1948 r., głosi, że celem klasy robotniczej w Polsce jest zbudowanie podstaw socjalizmu. Rzecz prosta, że jako partia marksistowsko-leninowska PZPR stawia sobie za ostateczny cel całkowitą realizację komunizmu — wyższego stadium socjalizmu.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe nie idzie tak daleko w określaniu swego celu. Stoi jednak wyraźnie na gruncie budowy nowego ustroju społecznego, przeciwstawnego kapitalizmowi, wolnego od wyzysku. Ale deklaracja ideowo-programowa ZSL nie określa bliżej tego nowego ustroju ani też nie określa swego stosunku do postawionego przez PZPR programowego zadania na obecnym etapie: budowy podstaw socjalizmu. **„Są to niedopowiedzenia nader istotne** — stwierdza tow. Bierut — **mogą bowiem stać się źródłem wahań ideologicznych w zagadnieniach najbardziej zasadniczych, mogą nawet prowadzić do przeświadczenia, że może istnieć inna jakaś — pośrednia — forma ustroju społecznego, aniżeli socjalizm".**

Sformułowania dotyczące celów ideologiczno - programowych ZSL cechuje brak precyzji naukowej i pewna ogólnikowość, wskutek czego słuszne ujmowanie wielu zagadnień (jak np. sprawy spółdzielczości produkcyjnej) traci na ostrości, gubi się wobec braku wyraźnie nakreślonej perspektywy dalszego rozwoju.

* * *

Z kolei porusza tow. Bierut w swej pracy zagadnienie walki klasowej i charakteru naszego państwa jako głównego na obecnym etapie oręża w walce klasowej.

Okres, który obecnie przeżywamy, nazywamy okresem przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

„Oznacza on — po pierwsze — **że na czoło społeczeństwa wysunęła się klasa robotnicza, która w sojuszu z masami pracującymi chłopstwa obaliła panowanie obszarników i kapitalistów, ujęła władzę polityczną w kraju i realizuje program budowy nowego ustroju społecznego zgodnie z ideologią proletariatu. Oznacza on —** po wtóre — **że klasa robotnicza w oparciu o biedotę chłopską i sojusz z masami średniorolnych chłopów stawia sobie za zadanie złamać do reszty w walce klasowej opór i bazę ekonomiczną klasy kapitalistów — w celu zabezpieczenia rozwoju form gospodarki socjalistycznej. Oznacza to —** po trzecie — **że złamanie do końca oporu i bazy ekonomicznej wyzysku kapitalistycznego nie da się przeprowadzić bez ostrej walki klasowej z najliczniejszą warstwą wyzyskiwaczy,** tzn. z bogaczami **i spekulantami wiejskimi — z kułactwem, które stanowi obecnie główną ostoję gospodarczą i polityczną kapitalizmu oraz najcięższą zaporę i przeszkodę dla wciągnięcia milionowych mas chłopskich na tory nowej gospodarki socjalistycznej".**

Walka klasowa pozostaje więc i w okresie przejściowym siłą napędową dalszego rozwoju społecznego, z tym, że walka klasowa w tym okresie nabiera na ostrości, gdyż **„opór wyzyskiwaczy staje się tym bardziej przebiegły i rozpaczliwy im szybsze jest tempo ich likwidacji".**

Jednakże warunki walki klasowej są w okresie przejściowym z gruntu odmienne, gdyż klasa robotnicza, lud pracujący, posiada potężny oręż dławienia i łamania oporu wyzyskiwaczy. Orężem tym jest nasze państwo ludowe, państwo robotników i chłopów. **„Podstawowymi funkcjami naszego państwa są:**

1) zdławienie do końca oporu klas wyzyskiwaczy;

2) kształtowanie warunków rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego naszego kraju w kierunku socjalizmu". Jest to więc państwo dyktatury proletariatu.

* * *

Całkowita jasność w dziedzinie zagadnień ideologicznych jest niezbędnym warunkiem powodzenia w pracy propagandowo-agitacyjnej i organizacyjnej. Rzecz prosta, że działacze ludowi muszą w swej pracy, w swej propagandzie i agitacji masowej używać języka zrozumiałego dla mas chłopskich. Nie należy jednak zapominać, że celem tej pracy jest podniesienie świadomości społecznej mas. Ażeby zaś ten cel osiągnąć, trzeba masom mało i średniorolnych chłopów wyjaśniać sens i istotę toczącej się walki klasowej, wskazać wyraźnie cel, do którego zdążamy, wykazać, jakie korzyści niesie socjalizm pracującym chłopom.

Lekceważenie zagadnień ideologicznych wyradza się w tolerancyjny stosunek do obcych i wrogich wpływów na masy chłopskie. **„Wśród działaczy i aktywistów terenowych zdarzają się niekiedy wypowiedzi jawnie sprzeczne z naszą postawą ideologiczną. Idealizowanie odrębności klasowej chłopstwa w ogóle (bez wyjaśniania źródeł odrębności klasowej wyzyskiwaczy wiejskich), podkreślanie przeciwieństw między wsią i miastem... wypaczanie istoty państwa ludowego i niechętny, jeśli nie wprost wrogi stosunek do jego planów i zarządzeń, fałszywa ocena sytuacji i trudności, jakie napotyka rozwój naszego życia gospodarczego i kulturalnego, wreszcie budzenie nieufności wzajemnej między ZSL i PZPR — oto najczęściej spotykane objawy obcych klasowo wpływów, które nie zawsze spotykają się z dość ostrą i zdecydowaną krytyką i przeciwdziałaniem. Tolerancyjna postawa wobec wypaczeń i odchyleń ideologicznych jest głęboko niebezpieczna dla zdrowego rozwoju organizacji politycznej".**

Skutecznym narzędziem w walce z wypaczeniami i odchyleniami jest oręż krytyki i samokrytyki.

Zdrowa postawa ideologiczna wymaga też krytycznego ustosunkowania się do historii ruchu ludowego. Obok postępowych tradycji, dzieje ruchu ludowego są obciążone balastem obcych poglądów. **„Na ruchu ludowym żerowały ponadto i do dziś dnia żerują podszywające się pod ten ruch najróżnorodniejsze grupy ideologów burżuazyjnych, które usiłowały zawsze wprząc ruch chłopski do rydwanu burżuazji, nie mówiąc już o agenturach imperialistycznych w rodzaju Mikołajczyka".** Zadanie polega na tym, żeby oczyścić ruch chłopski i jego tradycje od tych głębokich narośli obcej ideologii.

* * *

Przechodząc do analizy nowej treści sojuszu robotniczo-chłopskiego tow. Bierut przedstawia leninowskie zasady rewolucyjnego sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem pod kierownictwem proletariatu. W okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu państwo demokracji ludowej powinno w myśl nauki Lenina odgrodzić chłopa żyjącego z pracy rąk swoich od chłopa-spekulanta. Na tym polega zasadnicza linia polityki klasowej na wsi. Na takiej też zasadzie musi się teraz opierać sojusz robotniczo-chłopski.

„Demokracja ludowa jest nową, wyższą formą sojuszu robotniczo-chłopskiego, którego celem jest likwidowanie zacofania wsi, przezwyciężanie sztucznie stworzonych przez stare klasy wyzyskiwaczy odrębności i przeciwieństw między miastem i wsią, między klasą robotniczą i masami pracującego chłopstwa".

Budowa tak pojętego sojuszu robotniczo-chłopskiego możliwa jest jedynie na podstawie walki z kułactwem.

Sytuacja mas chłopskich w Polsce ludowej uległa radykalnej poprawie.

„W Polsce większość chłopów przed wojną często głodowała, wielka ich część głodowała stale. Dziś nie ma na wsi polskiej głodu. Dużo jest dziś jeszcze braków i niewygód, zarówno na wsi, jak i w mieście, ale nie ma już ani głodu, ani bezrobocia, ani konieczności tułaczki w poszukiwaniu chleba. Nikt z nas nie wątpi, że zarówno materialne, jak i kulturalne warunki życia mas ludowych będą coraz lepsze. Któż więc dziś czuje się zagrożony, kto obawia się o swój los, o swoje jutro? Kułak, spekulant, kupiec, drobny kapitalista i rozbitki klas wydziedziczonych. Te warstwy czują się zagrożone, ponieważ nie uśmiecha się im perspektywa życia z pracy rąk własnych".

Główną przeszkodą, na jaką napotykają dziś na wsi obie partie — PZPR i ZSL — to wroga postawa bogaczy wiejskich, kułaków, będących największą ostoją kapitalistycznego wyzysku w Polsce ludowej i nieprzejednanymi wrogami naszego państwa ludowego, naszej drogi rozwojowej ku socjalizmowi.

Opór elementów reakcyjnych najsilniej występuje dziś w ich walce przeciwko ruchowi spółdzielczości produkcyjnej. **„Przeciw temu ruchowi występują nie tylko bogacze wiejscy, ale i powiązana z nimi jak najściślej reakcyjna część kleru oraz wszelkie niedobitki elementów kapitalistycznych, działające zarówno na wsi, jak w mieście, zarówno jawnie, jak w podziemiu, zarówno wewnątrz kraju jak za granicą".** Wróg nie przebiera w środkach, stosując w swym oporze terror, skrytobójstwo, szkodnictwo, sabotaż, dywersję, podpalenia i rabunek. Opór wroga będzie w miarę rozwoju walki nie słabnąć, lecz wzmagać się.

Spółdzielczość produkcyjna jest najbardziej rewolucyjnym ruchem, jaki kiedykolwiek przeżywały masy chłopskie. Kułak jest nieprzejednanym wrogiem tego ruchu. Biedocie wiejskiej, z uwagi na jej położenie klasowe, najłatwiej jest wejść na tę drogę rewolucyjnych przemian w życiu wsi. **„Najtrudniej jest zerwać z tradycją gospodarki indywidualnej chłopom średniorolnym"** — stwierdza tow. Bierut i wzywa do wzmożonej i wytrwałej pracy uświadamiającej wśród chłopów średniorolnych:

„Działacze ludowi, którzy pracę swą rozwijają przeważnie w środowisku średniorolnego chłopstwa, winni w większym stopniu skupiać swoje wysiłki propagandowe i organizacyjne na najprostszych i najbardziej pozytywnie przyjmowanych przez chłopów średniorolnych formach spółdzielczości, a mianowicie: na spółdzielniach produkcyjnych p i e r w s z e g o t y p u".

Tow. Bierut z naciskiem podkreśla konieczność przestrzegania zasady pełnej dobrowolności przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych i stanowczo ostrzega przed wszelką próbą stosowania nacisku i przymusu w tej dziedzinie. **„Równocześnie jednak musi się zastosować ostre, często represyjne środki w stosunku do aktywnych, kułackich wrogów spółdzielczości, którzy terrorem lub przemocą chcieliby zatrzymać jej rozwój".**

* * *

Po omówieniu szeregu innych, ważnych zadań stojących przed organizacjami w dziedzinie usprawnienia pracy spółdzielczości i zaopatrzenia, w dziedzinie uaktywnienia pracy rad narodowych, podniesienia świadomości mas chłopskich i ich patriotyzmu, w dziedzinie walki o wzmożenie czujności wobec knowań i wrogiej działalności rodzimej reakcji i agentur imperialistycznych oraz innych aktualnych zadań w pracy na wsi, tow. Bierut wzywa do polepszenia stylu pracy organizacyjnej. Wyniki **działalności politycznej w terenie zależą bowiem od trzech czynników:** od jasnej dla mas postawy ideologiczno-politycznej, od jak najściślejszego powiązania aktywu i członków organizacji z masami bezpartyjnymi i od doboru, poziomu i autorytetu moralno-politycznego aktywu stojącego na czele organizacji.

„PZPR-owiec czy ZSL-owiec musi być przykładem wierności i oddania władzy ludowej. Należy uwolnić się zdecydowanie od elementów chwiejnych, obłudnych czy karierowiczowskich, które przeniknęły do organizacji wskutek braku czujności lub też wykorzystując oportunistyczny i liberalny stosunek do wymagań, jakie stawia swym członkom statut partyjny". Nie należy się uganiać za dużą liczbą członków, lecz regulować wzrost organizacji w pożądanym kierunku. Trzeba otoczyć troską i wychowywać rosnący na wsi aktyw, głównie spośród młodzieży, wzmóc pracę wśród kobiet.

Kończąc, tow. Bierut pisze:

„Największą zaletą organizacji i jej aktywu jest umiejętność docierania do serca mas ludowych, do ich świadomości, umiejętność przekonywania mas i pociągania ich do działania.

Siła naszej pracy, naszych słów, naszej walki mieści się w rewolucyjnej prawdzie naszej idei, w jasności naszej drogi i naszych celów".

(„Trybuna Ludu")

Na marginesie

DIABŁU OGAREK

Taki już, że tak powiem, fatalny los i w ogóle smutna dola tych, co to lubią ofiarowywać Bogu świeczkę, i (równocześnie) diabłu — ogarek, że mogą się znaleźć pewnego razu w bardzo trudnej sytuacji. No, po prostu, — przychodzi im wybierać: albo świeczka, albo ogarek.

Zdarzyło to się właśnie w ostatnich dniach członkom „socjalistycznego" rządu W. Brytanii. W związku ze sprawą Kongresu w Sheffield. Bardzo to ciężka i niewygodna sprawa była dla kierownictwa angielskiej Partii Pracy. Attlee, Bevin i ich klika, wiadomo, renegaci ruchu robotniczego, wiadomo, oszuści polityczni, wiadomo, judasze i zaprzańcy, wiadomo, uniżeni pachołkowie amerykańskiego imperializmu, ale trzeba to przyznać, na zewnątrz bardzo dbali o swoją etykietę. Etykietę rządu „socjalistycznego", który rzekomo stoi na straży „prawdziwej" demokracji, wolności, poszanowania swobód obywatelskich i pokoju. Dzięki temu łatwiej bądź co bądź przychodziło im oszukiwać i mamić mniej uświadomioną część angielskich mas pracujących. Układną gębą, pełną obłudnych frazesów o rzekomym przywiązaniu do demokracji, wolności i pokoju — labourzystowscy „przyjaciele ludu" usiłowali maskować swą głęboką nienawiść do najwznioślejszych ideałów ludzkości.

Jak już wspomnieliśmy, konieczność zajęcia określonego stanowiska wobec Kongresu w Sheffield — położyła kres maskaradzie imperialistycznych błaznów z rządu tzw. Partii Pracy. Zdemaskowali się oni bez reszty, torpedując przy pomocy matactw, podstępnych szykan i perfidnej gry wizami dla delegatów na Kongres — możliwość odbycia się światowego sejmu obrońców pokoju w Sheffield.

Oczywiście, na nic zdał się ten labourzystowski: „djabłu — ogarek". Światowy sejm pokoju i tak, jak wiemy, się odbędzie. Natomiast od tej pory jeszcze trudniej niż dawniej będzie Attleeom i Bevinom powoływać się wobec narodu angielskiego na swoje rzekome umiłowanie pokoju, demokracji tudzież „brytyjskiej swobody".

Odpadła całkiem „socjalistyczna" maska: naród angielski widzi dziś wyraźnie — „przyjaciele ludu" z kierownictwa Labour Party boją się i nienawidzą śmiertelnie słowa: pokój, słowa: wolność, słowa: demokracja. Jakże bowiem inaczej mogliby być tak doskonałymi i cenionymi lokajami amerykańskiego imperializmu?

E. TAM.

Prof. Trofim Łysenko

prezydent Akademii Rolniczej im. Timiriaziewa

Serdeczne pozdrowienia dla polskich uczonych

Zacieśniają się coraz bardziej kontakty kulturalne między Związkiem Radzieckim i Polską, nawiązuje się ścisła więź między uczonymi naszych krajów.

Uczeni radzieccy z radością przekazują swe bogate doświadczenia uczonym Polski Ludowej, wiedzą bowiem, że będą one wykorzystane dla dobra narodu. Uczeni polscy gruntownie studiują i z powodzeniem stosują twórcze teorie Iwana Miczurina. Świadczą o tym wspaniałe osiągnięcia rolnictwa polskiego, którego produkcja przekroczyła już poziom przedwojenny. Podobne sukcesy, a przy tym w tak krótkim terminie, osiągnąć mógł jedynie kraj, który wkroczył na drogę socjalizmu i który szeroko stosuje w praktyce zdobycze przodującej nauki.

Niedawno odbyła się w Moskwie II Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju. Przypadł mi w udziale zaszczyt uczestniczenia w obradach tej konferencji. Wśród 1172 delegatów było 105 członków rzeczywistych i członków - korespondentów Akademii Nauk ZSRR, 88 doktorów i kandydatów nauk. Świadczy to, jak poczesne miejsce zajmują pracownicy nauki w walce, którą naród radziecki toczy w obronie pokoju. **Dla uczonych radzieckich walka o pokój — to walka o swobodną twórczość naukową, walka o szczęście narodu.**

Wkrótce po zakończeniu obrad konferencji opublikowano komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w III kwartale 1950 roku. Jak wiadomo, dla rolnictwa III kwartał ma znaczenie decydujące. W komunikacie mowa jest m. in. również o sukcesach rolnictwa socjalistycznego, o wspaniałych tegorocznych plonach, o dalszym wzroście mechanizacji rolnictwa, o rozszerzeniu obszaru zasiewów itd. Wszystkie te osiągnięcia **świadczą o wzrastającej potędze Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.**

Nie wątpię, że **tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przyczyni się do jeszcze ściślejszego zacieśnienia stosunków między uczonymi naszych krajów. Sądzę, że uczeni polscy wykorzystają ten okres dla dalszej popularyzacji doświadczeń nauki radzieckiej w imię pomyślnej budowy gospodarki socjalistycznej w Polsce. Przy okazji ślę pozdrowienia i życzenia sukcesów wszystkim postępowym działaczom w dziedzinie polskiego rolnictwa, których przedstawicieli gościliśmy niedawno w naszym kraju.**

Wrogowie pokoju pomylili się!

SPRAWA jest jasna. Organizatorzy nowej wojny ujawniają coraz większą nienawiść, a co ważniejsze, strach przed światowym ruchem obrońców pokoju. Ruch ten, który w tak krótkim czasie wyrósł w potężną siłę, stanowi obecnie realną groźbę dla ich knowań. I dlatego podżegacze wojenni i ich lokaje prześladują go ze wszystkich sił, wszelkimi środkami nie rozumiejąc w tępocie swojej, że takiego ruchu stłumić nie można.

Gdy przeszło rok temu miał zebrać się w Paryżu I Światowy Kongres Obrońców Pokoju, rząd francuski próbował przeszkodzić jego odbyciu nie udzielając wiz znacznej części delegatów. Na skutek tych nikczemnych szykan **część Kongresu obradowała wówczas na wolnej ziemi czechosłowackiej, w Pradze. Mimo prześladowań wrogów pokoju Kongres odbył się i spełnił swe zadania.** Stworzył platformę dla udziału w ruchu obrońców pokoju wszystkich ludzi dobrej woli, bez różnicy przekonań i wierzeń. **Wyłoniony w Paryżu Stały Komitet Światowego Kongresu z prof. Joliot-Curie na czele zwrócił się następnie do całej ludzkości ze słynnym Apelem Sztokholmskim, który podpisało 500 milionów ludzi.**

W miarę narastania lawiny podpisów pod Apelem Sztokholmskim amerykańscy organizatorzy nowej wojny wzmagali walkę z ruchem obrońców pokoju. Apel Sztokholmski uznany został przez nich jako dokument wywrotowy. Za jego podpisanie niemało ludzi w Ameryce i innych sfaszyzowanych krajach utraciło pracę i znalazło się w więzieniu. Giełda nowojorska, Watykan, fabrykanci bomby atomowej i handlarze śmierci wszystkich stolic kapitalistycznych ogłosili krucjatę przeciwko obrońcom pokoju, wzywając swoje rządy do prześladowania tych, którzy przeciwstawiają się użyciu bomby atomowej i rozpętaniu nowej wojny.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, jak wiadomo, miał się zgodnie z decyzją Stałego Komitetu w Sztokholmie, odbyć we Włoszech. Chrześcijańsko - demokratyczny rząd de Gasperiego nie zgodził się jednak na to. Tą swoją decyzją rząd de Gasperiego jeszcze raz wykazał, że nie jest ani chrześcijański, ani demokratyczny, a po prostu amerykański.

Wobec zakazu de Gasperiego, Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju postanowił zwołać Kongres do brytyjskiego miasta Sheffield. „Socjalistyczny" rząd premiera Attlee nie poszedł śladami premiera de Gasperiego i Kongresu nie zakazał. „Socjaliści" z kierownictwa Labour Party wybrali **inne, bardziej perfidne metody walki z ruchem obrońców pokoju.**

Ulubionym chwytem oszukańczym „socjalistycznych" agentów podżegaczy wojennych jest operowanie frazesami o ich rzekomym przywiązaniu do demokracji, wolności i pokoju. **Istotą prawicowych socjalistów jest maskowanie się, udawanie przyjaciół ludu i pokoju.** Zgodnie z tą swoją taktyką wrogowie pokoju z kierownictwa Labour Party woleli nie łamać brutalnie konstytucji angielskiej i nie ogłaszać bezprawnie zakazu odbycia Światowego Kongresu Pokoju w Anglii. Chcieli osiągnąć ten sam cel **drogą perfidnych szykan, przy odmawianiu wiz większości delegatów, przede wszystkim osobistościom kierowniczym Kongresu, przez niedopuszczenie do Anglii członków Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju itd.**

Cel ten, jak wiadomo, panowie Attlee i Bevin osiągnęli. **Uniemożliwili odbycie Światowego Kongresu Pokoju w Sheffield. Ale co z tego wynika? Wynika z tego, po pierwsze, że narody, a w szczególności naród angielski ma możność jeszcze raz porównać frazesy, głoszone przez prawicowych socjalistów z ich czynami. Czyny te demaskują bez reszty wartość tych frazesów.**

Wynika z tego, po drugie, że **etykieta rządu „socjalistycznego", którą przykleja sobie Attlee jest tak samo oszukańcza, jak etykieta rządu „demokratycznego", którą przykleja sobie de Gasperi. Oba rządy natomiast w istocie są w równej mierze amerykańskie.**

Wrogowie pokoju jeszcze raz się pomylili. Rządom de Gasperiego i Attlee oraz ich wspólnemu rozkazodawcy z Waszyngtonu nie udało się osiągnąć ich głównego celu, a mianowicie nie dopuścić do odbycia Światowego Kongresu Pokoju.

Komunikat Biura Światowego Kongresu Pokoju napiętnował haniebną grę rządu angielskiego i doniósł o decyzji odbycia Kongresu w Warszawie. Naród polski łączy się z całą postępową ludzkością w uczuciach gniewu i oburzenia wobec niecnych metod „socjalistycznych" agentów Waszyngtonu, prześladujących obrońców pokoju. Jednocześnie naród polski wita z uczuciem uzasadnionej dumy fakt, że obrońcy pokoju wybrali Warszawę na miejsce swych obrad.

Po raz drugi już ziemia polska gościć będzie kwiat ludzkości, tych którzy przewodzą w szlachetnym dziele obrony pokoju. W 1948 r. zebrał się we Wrocławiu Światowy Kongres Intelektualistów w obronie pokoju, który zapoczątkował ten najdonioślejszy ruch naszych czasów. Minęły dwa lata. Ruch, którego kolebką było polskie miasto Wrocław, ogarnął cały świat, objął setki milionów ludzi, stał się potęgą.

Zbliżający się II Światowy Kongres Obrońców Pokoju nakreśli drogi dalszego rozszerzenia tego ruchu, stworzy program jeszcze skuteczniejszej walki z amerykańskimi organizatorami wojny.

Dni II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie będą prawdziwym ŚWIĘTEM dla narodu polskiego.

J. CYWIAK

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kina: „Polonia" i „Bałtyk" — festiwal filmów radzieckich.

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

Klasa robotnicza Piotrkowa

podejmuje zobowiązania produkcyjne

dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie

W dniu 16 listopada br. rozpocznie swe obrady II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie. Celem uczczenia tego doniosłego wydarzenia piotrkowska klasa robotnicza na odbytych masówkach dała wyraz swej wierze, że prace Kongresu stanowić będą skuteczny wkład w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie.

ZAŁOGA HUTY „HORTENSJA" CZYNEM WALCZY O POKOJ

Masówka w hucie szkła „Hortensja" w Piotrkowie, zgromadziła ponad 900 robotników tego wielkiego zakładu pracy. Referat zasadniczy wygłosił I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR tow. Kaźmierski, który omówił znaczenie II Swiatowego Kongresu Obrońców Pokoju. Referat tow. Kaźmierskiego przerywany był hucznymi oklaskami oraz okrzykami na cześć Chorążego Pokoju Towarzysza Stalina. Po referacie robotnicy poszczególnych działów produkcyjnych podejmowali zobowiązania.

Majster Kazimierz Kajzer zobowiązał się w imieniu podległego sobie zespołu wzmóc produkcje w dniu 16 bm. o 5 procent. Podobne zobowiązania podjęły i inne zespoły zatrudnione bezpośrednio przy produkcji szkła. Zespół majstra Leona Szczypiorskiego podniesie produkcje o 5 procent, Eugeniusza Lewandowskiego — 7 procent, Lucjana Niewiadomskiego o 5 procent, Edwarda Sławińskiego o 10 procent, Antoniego Zalewskiego o 5 procent. Zespół majstra Karbowiaka zatrudniony w kleparni, zwiększy w dniu 16 listopada produkcję o 5 procent.

Szturmowa brygada młodzieżowa Jerzego Zaborskiego podniesie produkcję o 10 procent. Stanisław Lesiakowski w imieniu brygady murarskiej, zatrudnionej przy remoncie wanny zobowiązał się skrócić czas trwania remontu o 3 dni, co da poważne oszczędności.

W imieniu zespołu robotnic, zatrudnionych przy wycieraniu szkła, Ewa Nowak podjęła zobowiązanie dodatkowego przygotowania jednego wózka szkła. Wiązarki postanowiły dać 2 wózki szkła ponad plan produkcji.

Dział szlifierni i sortowni w dniu 13 listopada zwiększył produkcje o 5 procent i podniósł jej jakość. Zakładowa straż pożarna zobowiązała się okuć blachą i pomalować 75 skrzyń.

Na zakończenie masówki zebrani robotnicy huty szkła „Hortensja" w Piotrkowie uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której czytamy m. inn. „Przez wzmożenie produkcji, my robotnicy huty szkła „Hortensja" w Piotrkowie przyczynimy się do szybszego wykonania Planu 6-letniego, a tym samym do budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju i utrwalenia trwałego pokoju na świecie.

Żądamy wycofania interwencyjnych wojsk amerykańskich z Korei, żądamy zakazu produkcji bomb atomowych i wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych".

ZWIĘKSZONĄ PRODUKCJĄ ODPOWIADA PODŻEGACZOM WOJENNYM ZAŁOGA „KARY"

Również w hucie szkła „Kara" odbyło się ogólne zebranie załogi, na którym zgromadzeni robotnicy potępili agresję amerykańską na Koreę, domagając się wycofania wojsk walczących w obronie interesów potentatów finansowych — podżegaczy wojennych.

Robotnicy „Kary" walczyć będą o pokój zwiększeniem produkcji.

ROBOTNICY FABRYKI SKLEJEK PODEJMUJĄ ZOBOWIĄZANIA

Referat tow. Czechowskiego — pierwszego sekretarza podstawowej organizacji partyjnej w Fabryce Sklejek, o toczącej się na całym świecie walce o pokój przerywany był burzliwymi oklaskami zebranych. Wyrazem uczuć załogi Fabryki Sklejek, wyrazem niezłomnej woli walki o pokój było podjęcie zobowiązań produkcyjnych, wyrażających się stałym przekraczaniem planów produkcyjnych, zwiększeniem socjalistycznej dyscypliny pracy i wzmożeniem walki o jakość produkcji.

WZMOŻENIEM WYSIŁKOW UMOCNIMY POKOJ

Rezolucja robotników zatrudnionych w piotrkowkiej odlewni żeliwa „Korab" wyraża niezachwianą wolę walki o utrzymanie Pokoju. Zwiększenie produkcji będzie wkładem robotników „Korabia" w dzieło umocnienia światowego pokoju. W rezolucji czytamy:

„Będziemy nieugięcie walczyć z wszelkimi przejawami bumelanctwa i braku dyscypliny, będziemy dążyć do osiągnięcia jak największych wyników produkcyjnych i podniesienia jakości produkcji. Dzięki wzmożonym wysiłkom szybciej zrealizujemy Plan budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju i umocnimy Pokój".

Z konkursu Szkolnych Kół Odbudowy Stolicy

W Piotrkowie odbył się konkurs na najlepiej pracujące Szkolne Koło Odbudowy Warszawy. Trzy najlepsze Koła przy Szkole nr 9 im. Poniatowskiego, przy Liceum Handlowym i przy Szkole Podstawowej w Przygłowie wezmą udział w Konkursie Wojewódzkim w Łodzi.

O zdobyciu pierwszeństwa we współzawodnictwie między Kołami decyduje ilość imprez dochodowych, urządzonych na rzecz odbudowy Warszawy, wysokość zebranych funduszów, poziom gazetek ściennych i całokształt przebiegu akcji propagandowej na rzecz odbudowy Stolicy.

K.

Miejska Biblioteka Publiczna w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Miejska Biblioteka Publiczna w Piotrkowie urządziła wystawę książki radzieckiej i polskiej w gmachu biblioteki.

W pięknie udekorowanej sali czytelni, rozmieszczone zostały najwybitniejsze dzieła z różnych dziedzin nauki, kultury, sztuki i literatury radzieckiej.

Kursy organizatorów SPO

Staraniem Powiatowego i Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej, rozpoczął się w Piotrkowie 5-dniowy kurs dla organizatorów zawodów na odznakę sportową SPO.

Po ukończeniu kursu dla mężczyzn, odbywać się bedzie, począwszy od 14 do 18 listopada, kurs dla kobiet.

Wysoka kultura wsi w Ojczyźnie Socjalizmu

Szczęśliwe życie radzieckich kołchoźników

W Związku Radzieckim zacierają się coraz bardziej różnice między wsią i miastem. Liczne zdobycze techniczne, kulturalne i socjalne kołchoźników upodabniają warunki bytu chłopów radzieckich do życia ludzi w miastach. Apteki, łaźnie, szpitale, sale położnicze, żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe i średnie, kina, teatry, piękne świetlice, boiska sportowe, parki itp., znajdujące się w kołchozach, pozwalają kołchoźnikom radzieckim korzystać ze wszystkich kulturalnych osiągnięć na równi z mieszkańcami miast. Tak zmienił do gruntu wieś radziecką ustrój socjalistyczny, powstały w wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej.

— „Ludzie w kołchozach radzieckich żyją prawie tak jak w mieście — stwierdza tow. Janina Kostrzewa, pracownica gminnej spółdzielni z gromady Zduny, powiatu łowickiego uczestniczka wycieczki do Związku Radzieckiego. Trzeba podkreślić, że w wielu naszych miastach czy miasteczkach nie ma tylu i tak doskonałych urządzeń kulturalnych oraz socjalnych, jakie istnieją w kołchozach, zaś wsi naszych w ogóle nie można z nimi porównywać.

Kołchozy posiadają kina, a nawet teatry, piękne świetlice i obficie zaopatrzone w książki biblioteki. Dzięki nim kołchoźnicy mają możność spędzania wolnego po pracy czasu zależnie od swych upodobań. Nic więc dziwnego, że ich poziom umysłowy i kulturalny jest bardzo wysoki. Czytają chętnie i dużo.

Przekonałam się o tym, zwiedzając kołchoz „Droga do Komunizmu". Niezależnie od tego, że w kołchozie istnieje bogato wyposażona biblioteka, każdy z kołchoźników ma w domu swój prywatny zbiorek książek. Jeden z kołchoźników pokazał mi dzieła Mickiewicza, przetłumaczone na język rosyjski, stwierdzając, że przeczytał je w całości. Kołchoźnik ów nie szczędził słów zachwytu dla utworów naszego wielkiego poety. Gazety czytają wszyscy. Każdy kołchoźnik orientuje się dokładnie w sytuacji politycznej na świecie.

Dzięki licznym urządzeniom socjalnym wiele prac domowych odpada kobiecie wiejskiej. W żłobku czy przedszkolu dziecko wiejskie przebywa pod troskliwą opieką. Matka może pracować spokojnie, wiedząc, iż dziecku jej niczego nie zabraknie.

Ze szczególnie troskliwej opiek korzystają młode matki. Kobiety w ciąży wykonują najlżejszą pracę, chociaż do ciężkiej pracy w ogóle kobiet się nie przydziela. W czasie porodu kobieta otrzymuje płatny urlop.

Dzięki zdobyczom socjalnym i kulturalnym, życie kołchoźników upływa pogodnie i spokojnie.

I my, wzorując się na wspaniałych przykładach radzieckich, budując zręby socjalizmu w Polsce, budujemy ustrój, który również nam zapewni dobrobyt i szczęście" — stwierdza tow. Kostrzewa.

Śladem naszych artykułów

Okręgowy Zarząd PGR wyjaśnia

W związku z wiadomością podaną w Nr. 276 „Głosu Piotrkowskiego" z dnia 7 października br. w artykule pt. „Marnotrawstwo, którego nie wolno tolerować — 5 stawów w Moszczenicy stoi dotychczas odłogiem" — Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych w Łodzi wyjaśnia, że niejednokrotnie wskazywał Gminnej Radzie Narodowej Bogusławice w Wolborzu na konieczność należytego zagospodarowania stawów. Uzyskać to można było stosunkowo łatwo drogą przekazania, lub oddania chociaż by w opiekę opisanego obiektu Dyrekcji Zespołu Państw. Gospodarstw Rolnych w Moszczenicy. Dyrekcja Zespołu PGR w Moszczenicy zwróciła się pismem do Gminnej Rady Narodowej w Wolborzu z prośbą o wydanie zezwolenia na wykonanie niezbędnych prac na stawach.

Wielokrotne interwencje Dyrekcji Zespołu — pozostały bez odpowiedzi ze strony użytkownika stawów, którym jest Gminna Rada Narodowa Bogusławice w Wolborzu.

Liga Przyjaciół Żołnierza rozpoczyna działalność

Powstały po reorganizacji TPŻ Oddział Ligi Przyjaciół Żołnierza w Piotrkowie, na czele którego stanęli po przeprowadzonych ostatnio wyborach tow. tow. Wesołowski i Gierzyński, postawił sobie za główne zadanie propagowanie założeń Ligi wśród młodzieży szkolnej i ludności powiatu piotrkowskiego. W Piotrkowie istnieje w tej chwili 26 szkolnych kół LPŻ i tyleż w powiecie. Wybory w kołach terenowych odbędą się w listopadzie przy udziale przedstawicieli Zarządu Powiatowego Ligi.

Najważniejszą akcją, do której przystępuje Zarząd Powiatowy Ligi tuż po wyborach, jest szkolenie członków w specjalnie zorganizowanym przy Lidze klubie szkoleniowym, posiadającym sekcje: strzelecką, krótkofalową, radioamatorską, i motorową. Wykładowcami w klubie będą najlepsi fachowcy z poszczególnych dziedzin, przy czym poważny nacisk położony będzie na dziedzinę szkolenia ideologicznego.

Spółdzielnia Elektrotechniczna otwiera nowe punkty usługowe

Spółdzielnia Elektrotechniczna w Piotrkowie organizuje nowe punkty usługowe w Sulejowie i Bełchatowie. Ponadto Spółdzielnia tworzy w Piotrkowie punkty usługowe branży kowalskiej i ślusarsko-hydraulicznej. Punkt kowalski mieści się przy ul. Słowackiego 65, a ślusarsko-mechaniczny i hydrauliczny przy ul. Zamurowej. O potrzebie stworzenia takich placówek niejednokrotnie pisali nasi czytelnicy, gdyż brak ich dawał się poważnie odczuć w mieście.

Spółdzielnia, aby podnieść poziom przygotowania do zawodu swych pracowników, zorganizowała kursy szkolenia zawodowego. Ponadto prowadzone jest w spółdzielni szkolenie ideologiczne.

Dotychczas na terenie spółdzielni nie zostało zorganizowane współzawodnictwo pracy.

Sprawą tą należało by się jak najszybciej zająć, tym bardziej, że wśród pracowników spółdzielni są wybijający się robotnicy i monterzy, a mianowicie: tow. Józef Ciesielski na punkcie usługowym w Sulejowie i Ryszard Nowak, członek ZMP który dzięki uzyskanym poważnym wynikom pracy wysunięty został na kierownicze stanowisko.

K.

W Borowej rozbuduje się szkołę i stworzy przedszkole

W roku 1939 we wsi Borowa gminy Parzniewice, został wzniesiony budynek szkolny w stanie surowym. Budynek ten miał posiadać trzy sale szkolne, obszerny korytarz i mieszkanie dwuizbowe dla kierownika. Obliczony on był na pomieszczenie około 200 uczniów. Wojna uniemożliwiła wykończenie budynku i w takim stanie przetrwał on do chwili wyzwolenia.

W roku 1945 Gminna Rada Narodowa w Parzniewicach własnymi środkami finansowymi prowizorycznie wykończyła jedną salę lekcyjną i mieszkanie dla kierownika, umożliwiając tym sposobem uruchomienie szkoły podstawowej o jednej sile nauczycielskiej.

Ostatnio zadecydowano wykończenie budynku szkolnego. Mieścić się w nim będzie szkoła o dwu nauczycielach. Ponadto zorganizowane zostanie przedszkole dla dzieci mało i średniorolnych chłopów.

Apteki winny zaopatrywać się w zioła

Wobec wyjątkowo dżdżystej jesieni tegorocznej i związanymi z tym licznymi przeziębieniami — Centrala Zielarska przypomina, że rozporządza obfitym wyborem ziół i mieszanek ziołowych na różne tego rodzaju dolegliwości.

Apteki winny zaopatrywać się w zioła jak najrychlej, w myśl rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia z dnia 21 sierpnia br.

Władysław Rymkiewicz

Ziemia wyzwolona

Powieść (7)

— Zawsze ty byłeś wyrywny, Tomaszu — wyrzekł chrapliwie. — Zawsze mi chciałeś odjąć roboty. Ot, i dogodziłeś sobie! Po coś to robił, człowieku, po co?...

Na wale polderowym ukazało się dwóch mężczyzn. Jeden z nich podpierał się kijem, drugi — w pilotce i skórzanej kurtce, prowadził rower. Przybysze podeszli do budynku stacji, zatrzymali się przed zwłokami i zdjęli czapki.

— Słyszeliśmy we wsi o wypadku — odezwał się Antecki i wyciągnął rękę do mechanika. — Współczuję wam Sarniuk. Wiem, że byliście przyjaciółmi.

Sarniuk wstał.

— On był mi więcej jak przyjaciel, panie inżynierze. On był mi więcej jak brat. Razem żeśmy wyszli z obozu. Razem żeśmy stanęli tu do pracy...

Umilkł. Wargi mu drgały.

— Dobrze, że pan przyjechał, panie inżynierze. Bo ja tu dłużej nie zostanę. Proszę mnie przenieść gdzie indziej, do pracy przy innej pompie.

— Naturalnie, przeniesiemy was, panie Sarniuk — przyrzekł Antecki. — Ale ludzi mało... Kto pana tu zastąpi?

Mechanik porywczym ruchem ręki wskazał na Janika: — Ten! Ten powinien...

Sarniuk z naciskiem wypowiedział te słowo: powinien.

— On powinien zastąpić nas obu, mnie i Troskę! On potrafi, to ślusarz.

Janik wstał. Był bardzo blady.

— Co ja?... Ja nie jestem winien. Nie mogłem przewidzieć...

Sarniuk rzucił się w kierunku ślusarza.

— Nie mogłeś przewidzieć?... Ty...

— Spokojnie, Sarniuk, spokojnie! — uciszał Antecki stacyjnego. — Gniew i złość nie wrócą wam przyjaciela.

— A nie wrócą — przyznał Sarniuk z bólem. Ukrywszy twarz w zgięciu ramienia, skierował się do mieszkania.

Janik pochylił gowę pod badawczym spojrzeniem Anteckiego.

— Ja nie winien — mamrotał. — Ale do pracy mogę stanąć. Potrzebuję zarobić trochę grosza na wyjazd.

Błędnym wzrokiem objął trupa i ludzi koło niego. — Byle nie tutaj!!... Wszędzie indziej, byle nie tutaj!

IX

W połowie października przyszedł na stację kolejową w Babimoście wagon koksu z listem przewozowym na nazwisko Józefa Freli, sołtysa wsi Łukaszewo. Ładunek koksu był przeznaczony dla uruchomienia pompy parowej w Łukaszewie.

Nazajutrz sołtys, podpierając się kijkiem, prowadził raźno Sarniuka i Janika od szosy wzdłuż zabudowań i parkanu, otaczającego zagrodę Samolińskiego, w kierunku wału, wiodącego do budynku pompy parowej.

Po grzbiecie wału można było jeszcze przejść suchą nogą, ale już z obu jego stron woda po ostatnich deszczach podnosiła się coraz wyżej. Między zwierciadłami powierzchni wód wał wyglądał jak grobla między stawami. W oddali, na terenach depresyjnych widać było dachy i czerwone dachy szczytowe zatopionych domów, wynurzające się z topieli. Ziemia nasypu też już gdzieniegdzie podmokła. Sołtys wyraził obawę, że gdy przyjdą duże deszcze, woda będzie zagrażać przerwaniem wału.

Murowany budynek pompy składał się z trzech pomieszczeń: izby stacyjnego, kotłowni i hali, w której był zainstalowany motor i pompa. Piec w kotłowni był nieuszkodzony, natomiast przy motorze brakowało wodomierza.

(dalszy ciąg nastąpi)

Jeszcze można zbierać zioła

Ostatnie tygodnie jesieni, do czasu zamarznięcia ziemi można wykorzystać na zbiór korzeni roślin zielarskich, płaconych obecnie według następujących cen: korzenie żywokostu — 6 złotych, mniszka — 8.40 zł, biedrzeńca — 10.50 zł, podróżnika — 5.40 zł, kłącze kozła lekarskiego — 10.50 zł, pięciornika (kurzego ziela) — 7.80 zł.

Dobrze wysuszone korzenie skupują na potrzeby Centrali Zielarskiej punkty skupu przy Gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska".



20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 14 listopada 1930 r.

PRZEMYSŁ WEŁNIANY OBUMIERA

Niepomyślna sytuacja na rynku towarów wełnianych spowodowała dalsze redukcje w fabrykach, należących do tej branży. Towar zimowy, przygotowany do sprzedaży w sezonie jesiennym — w przeważającej większości pozostał na składach. Zanotowano wiele upadłości i wstrzymania wypłat zarówno wśród kupiectwa jak i wśród zakładów wytwórczych.

ŚMIERTELNY SKOK Z CZWARTEGO PIĘTRA

35 letnia — Hanna Szer — wyskoczyła z okna 4 piętra przy ul. Nowomiejskiej 4. Szer poniosła śmierć na miejscu.

Przyczyna — złe warunki życiowe.

GÓRA RUNĘŁA NA MIASTO LYON

Miasto Lyon nawiedziła ubiegłej nocy straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć kilkuset ludzi. Mianowicie góra Saint Jean — wznosząca się nad jedną z dzielnic miasta — obsunęła się i wielkie masy kamieni runęły na domy i ulice.

W pół godziny po pierwszym obsunięciu się — nastąpiło drugie, które przysypało kamieniami i ziemią drużyny strażackie — ratujące rannych.

Dopiero o świcie można było przystąpić do szerszej akcji ratunkowej.

W PRZEDEDNIU STRAJKU TRAMWAJARZY

Wczoraj nad ranem w remizie przy ul. Tramwajowej odbyło się ogólne zebranie tramwajarzy łódzkich, na którym wysunięto pod adresem dyrekcji KEŁ szereg żądań natury ekonomicznej.

Ponieważ przedstawiciele dyrekcji, zawiadomieni o żądaniach robotniczych — odpowiedzieli odmownie — robotnicy uchwalili przystąpienie do strajku. Wybrana została 9 osobowa komisja strajkowa której polecono zorganizowanie akcji i ustalenie daty strajku.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli" — Szekspira.
Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Godz. 19.15 „Obcy cień", K. Simonowa. — Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Aż do otwarcia nowego gmachu przy ul. Więckowskiego Nr 15-17 — teatr nieczynny
Na otwarcie teatru: „Rodzina Ulianowych", I. Popowa, w inscenizacji Idy Kamińskiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19.15 „Swobodny wiatr".
Bilety ulgowe już są do nabycia.

TEATR „ARLEKIN"
ul. Piotrkowska Nr 152, tel. 258-99
Godz. 17 widowisko pt. „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10

TEATR „PINOKIO"
Godz. 17 — „Pan Tom buduje dom"
Kasa czynna od 10 do 13 i od 15 do 17

TEATR „OSA" (ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Ostatni tydzień! — godzina 19.30 „Śluby murarskie" czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy i Stępnia.
Ceny biletów zniżone o 50 proc.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Miasto młodzieży", godz. 16.30, 19.

BAJKA (Franciszkańska 81) „Aleksander Newski", dod. „Narciarstwo", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Upadek Berlina" I seria, dod. „W północnej Korei", godz. 15, 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr. 43-50". PKF. Nr. 46-50 „Nowa sztuka", „Czarodziejskie laboratorium", Kukułka i szpak", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne.

MUZA (Pabianicka 178) „Program składany" — kolorowy, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Bitwa Stalingradzka" II seria, dod. „Torpedo—Dynamo", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „Borowoje", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Młoda Gwardia", I seria, dod. „Nad morzem Czarnym", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „As wywiadu", dod. „Plon pokoju" godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Orzeł Kaukazu", I seria, dod. „Mazurki Chopina", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Świat się śmieje", dod. „Uważny pomocnik", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Historia jednego wynalazku", dod. „Artystyczna porcelana", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

TATRY dla młodz. (Sienkiewicza 40) „Miasto młodzieży", godz. 15.30, 18, 20.30

TĘCZA (Piotrkowska 108) Kino nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Bitwa Stalingradzka" II seria, dod. „Torpedo—Dynamo", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bitwa Stalingradzka" II seria, dod. „W lasach północy", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Panna bez posagu", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 8-50, godz. 14 16, 18, 20 (Dla młodzieży od lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Dziewczęta z baletu", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Numer 5 „NOWYCH DRÓG"

Bogata i różnorodna jest treść ostatniego, piątego numeru teoretycznego organu naszej partii — **„Nowych Dróg"**.

Pierwszy artykuł pisma omawia znaczenie doniosłego aktu jakim była **wielka reforma walutowa** z 28 października ub. m.

Przełomowe znaczenie dla zacieśnienia współpracy między organizacjami naszej partii i ZSL posiada artykuł **przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bieruta.** Towarzysz Bierut w artykule pt. **„Istota sojuszu robotniczo - chłopskiego na obecnym etapie"** precyzuje w sposób pełny i niezwykle jasny platformę ideologiczną, zadania polityczne i metody działania, którymi winny się kierować obie organizacje w swej pracy na wsi.

(Szczegółowe omówienie tego doniosłego artykułu towarzysza Bieruta — zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Głosu" — na str. 2).

W artykule **„Niemiecka Republika Demokratyczna — nasz sojusznik w walce o pokój i postęp"**, sekretarz KC naszej Partii, tow. **Edward Ochab** omawia historyczną rolę i znaczenie dla Polski powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po raz pierwszy w dziejach powstało w Niemczech państwo, którego siłą przewodnią jest klasa robotnicza i jej Partia, państwo, które zlikwidowało junkierstwo, rozbiło kartele i monopole kapitalistyczne, wywłaszczyło monopolistów i zbrodniarzy wojennych, coraz skuteczniej tępi i wykarczowuje pozostałości hitleryzmu i szowinizmu.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego, Niemiecka Republika Demokratyczna wyrosła w bratnią nam siłę, opartą o proletariacki internacjonalizm, która zerwała na zawsze z polityką zaborczości i podbojów, siłę, która stała się ostoją pokoju w Europie.

Te właśnie przemiany społeczne i ożywiający NRD duch proletariackiej solidarności międzynarodowej pozwalają Polsce Ludowej widzieć w Niemieckiej Republice Demokratycznej nowego przyjaciela i sojusznika, z którym łączy nas wspólna walka o pokój i który zapewnia nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie.

Tow. Ochab stwierdza, że tych istotnych dla naszego kraju przemian rewolucyjnych, zachodzących w Niemczech i ich wagi nie docenia jeszcze wielu robotników, a nawet aktywistów partyjnych.

Gdzie tkwi źródło takiego obcego ideologii proletariackiej stosunku do osiągnięć klasy robotniczej Niemiec Demokratycznych?

Źródło tego zjawiska widzi autor w pokutujących jeszcze do dnia dzisiejszego w naszej partii pozostałościach prawicowego odchylenia i socjal - demokratyzmu. **„...Zamykali oczy na fakty** — pisze tow. Ochab — **nie umieli przewidzieć rozwoju wypadków, zaślepieni nacjonalizmem, prawicowi odchyleńcy spod znaku Gomułki, nie mówiąc już o prawicy PPS.**

Próbowali oni zaszczepić polskiej klasie robotniczej antymarksistowski, szowinistyczny pogląd na naród niemiecki. Zamykali oczy na fakt, że w Niemczech polscy robotnicy mają również swych braci klasowych. Że w Niemczech istnieją i rosną siły antyimperialistyczne, będące naszym sojusznikiem, walczące wraz z nami przeciw głównemu wrogowi, przeciw amerykańskiemu imperializmowi".

Gomułkowszczyzna głosiła burżuazyjne, endeckie teoryjki, że wszyscy Niemcy są jednakowo wrodzy Polsce, nie widziała ona **przeciwieństw klasowych, istniejących w każdym państwie, które nie zbudowało jeszcze u siebie socjalizmu. Teoryjki te mogła ona głosić dlatego, że nie wierzyła w siły niemieckiej i międzynarodowej klasy robotniczej, a przede wszystkim w siłę ostoi postępu, pokoju i socjalizmu — Związku Radzieckiego, dlatego, że nie uznawała zasadniczych przesłanek ideologicznych marksizmu - leninizmu, internacjonalizmu proletariackiego.**

Wykarczować pozostałości nacjonalizmu, szowinizmu i socjaldemokratyzmu w ruchu robotniczym, poprzez systematyczną pracę, wyjaśniającą masom pracującym treść rewolucyjnych przeobrażeń zachodzących w Niemieckiej Republice Demokratycznej, krzewić proletariacki internacjonalizm, poprzez nawiązywanie do wielkich tradycji niemieckiego ruchu rewolucyjnego, tradycji reprezentowanych przez takich przywódców proletariatu niemieckiego, jak **Marks, Engels, Liebknecht, Thälman i Wilhelm Pieck — oto zadanie i obowiązek, jaki stoi przed każdym towarzyszem partyjnym w obecnej dobie walki o pokój i socjalizm.**

Zagadnienie kapitalne dla budowy podstaw socjalizmu, szczególnie na wsi, porusza sekretarz KC naszej Partii, tow. **Roman Zambrowski** w artykule pt. **„O realizację czołowego hasła Partii na wsi".** Towarzysz Zambrowski daje głęboką i wyczerpującą analizę realizacji przez naszą Partię leninowskiego hasła, ujmującego trójjedyne zadanie pracy partyjnej na wsi, zawarte w formule: **Oprzyj się na biedocie, umacniaj sojusz ze średniakiem, nie przerywaj walki z kułakiem.**

To leninowskie hasło zostało w naszym kraju wysunięte z pewnym opóźnieniem na skutek czego spotykamy się jeszcze do dnia dzisiejszego z błędami w stosowaniu tego hasła, w praktyce walki klasowej na wsi. Poważny wpływ na powstanie tego opóźnienia miało prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie gomułkowszczyzny. Gomułkowszczyzna nie mogła należycie rozumieć trójjedynego leninowskiego hasła. **Ujmowała bowiem chłopstwo jako jednolitą masę. Nie widziała więc wielkiego zróżniczkowania wsi. Tym samym nie mogła pokazać małorolnym i średniorolnym chłopom perspektywy socjalistycznej.**

Gomułkowszczyzna stała na gruncie pokojowego wrastania w socjalizm, co oznaczało w konsekwencji kierunek kapitalistycznego rozwoju. Nic więc dziwnego, że nie umiała ona określić roli małorolnego i średniorolnego chłopa w walce z kułactwem. **„...W sytuacji, gdy opór kułaka wzmaga się, gdy walka klasowa na wsi zaostrza się — mówi towarzysz Zambrowski — a zwłaszcza w związku z rozwojem ruchu spółdzielczości produkcyjnej, organizacje partyjne muszą zrozumieć, że trójjedyna formuła winna stać się „hasłem przewodnim", bo mówiąc słowami towarzysza Stalina — „hasło to jest hasłem najbardziej celowym i wszechobejmującym".**

Biedne gospodarstwa stanowią 44,4 proc. ogólnej liczby gospodarstw wiejskich w Polsce. W Partii natomiast biedni chłopi stanowią tylko 31,8 proc. ogółu chłopów - członków Partii. Z zestawienia tego towarzysz Zambrowski wyciąga bardzo ważny wniosek **o wielkim zadaniu wzmocnienia stanu organizacyjnego Partii wśród biedoty.**

Jest to warunek prawidłowej, leninowsko - stalinowskiej polityki naszej Partii na wszystkich odcinkach życia wsi.

Analizując dokładnie pracę naszych ogniw partyjnych w szeregu akcji gospodarczych, jak skup zboża, kontraktacja, dystrybucja towarów przemysłowych, **towarzysz Zambrowski stwierdza niedostateczną ich aktywność i uporczywość w walce o ograniczanie i wypieranie kułactwa.**

Z tych podstawowych niedociągnięć, a zwłaszcza **ze zbyt słabego opierania się Partii o biedotę wiejską, wynikają inne słabości.** Taką słabością jest **odrywanie sprawy walki o spółdzielczość produkcyjną od podstawowych zagadnień nurtujących ogół pracującego chłopstwa.**

Towarzysz Zambrowski wskazuje, że **„aby zdobyć masy chłopskie dla sprawy spółdzielczości produkcyjnej, nie wystarczy sama agitacja wśród chłopów o wyższości gospodarki zespołowej,** chociaż nie wolno nam nie doceniać jej znaczenia. **Trzeba również uruchomić wszystkie inne dźwignie, „trzeba zbudować most między indywidualnym i średniorolnym gospodarstwem a kolektywnymi, społecznymi formami gospodarki.." A to wymaga aktywnej realizacji przez organizacje partyjne polityki ograniczania i wypierania kułactwa przez konsekwentne wcielanie w życie w całej praktyce pracy partyjnej trójjedynej formuły Lenina we wszystkich dziedzinach życia społeczno - gospodarczego".**

Przyswojenie sobie tych ważnych wytycznych stanie się niewątpliwie podstawowym czynnikiem dalszego umacniania sojuszu robotniczo - chłopskiego i hartowania aktywu w ofensywie przeciw elementom kapitalistycznym na wsi.

Poza podstawowymi publikacjami czołowych działaczy naszej Partii, „Nowe Drogi" zawierają jeszcze wiele cennych pozycji.

Pouczające są uwagi **o pracy niektórych związków zawodowych,** omawiające osiągnięcia i braki **w** działalności związków zawodowych przemysłu **naftowego, włókienniczego i Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Krakowie.**

W dziale **„Problemy i idee"** znajdujemy interesujący artykuł **towarzysza Włodzimierza Brusa,** pt. **„Plan 6-letni w świetle stalinowskiej nauki o socjalistycznej industrializacji".**

Bardzo potrzebne dla uzupełnienia wiedzy ideologicznej naszego aktywu było zamieszczenie fragmentów artykułów z prasy radzieckiej w związku z **genialną pracą towarzysza Stalina „W sprawie językoznawstwa".**

Wartościową pozycję stanowi recenzja pióra **tow. Michała Mirskiego** z wydanego ostatnio przez „Książkę i Wiedzę" tomu Lenina pt. **„O walce przeciwko wojnie imperialistycznej".**

Bogate i wielostronne w treści są ponadto **publikacje z działów „Widownia międzynarodowa"** oraz **„Recenzje i krytyka".**

L. K.

Co usłyszymy przez radio

Program na 14 listopada 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Melodie ludowe krajów demokracji ludowej. 12,30 Aud. dla wsi. 12.45 (Ł) „Ekipa łączności miasta ze wsią bierze udział w obchodzie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej". 13,30 Aud. szkolna dla klas I i II. 13,50 Aud. szkolna „U nas i na świecie". 14.10 Utwory skrzypcowe kompozytorów radzieckich. 14,30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Muzyka w wyk. zespołu A. Wiernika. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 (Ł) W aud. „Co warto przeczytać" — „Dersu Uzała", Arsenjewa. 16,30 (Ł) Radziecka popularna muzyka symfoniczna. 16.45 (Ł) Aktualności i komunikaty. 17.00 Dziennik. 17,15 Koncert. 17,45 Audycja „SP". 18,00 (Ł) Audycja dla młodych radioamatorów. 18,10 (Ł) „W naszej świetlicy" — „Wieczornica młodzieżowa". 18.30 Wiersze poetów łódzkich o pokoju. 18.40 (Ł) Kwadrans pieśni masowych. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert symfoniczny. 21,30 Muzyka i aktualności. 22,00 Dwie humoreski. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka kameralna.

SPORT SPORT SPORT

Ze sportu w ČSR

PRAGA. — W Pradze odbyły się w niedzielę międzypaństwowe spotkania w zapasach i w podnoszeniu ciężarów między Czechosłowacją i Węgrami. Oba mecze wygrali goście. W zapasach zwyciężyli Węgrzy 5:3, w podnoszeniu ciężarów zaś 4:2. W zapasach punkty dla CSR zdobyli: Odchnal w w. lekkiej, Ourednik w półciężkiej i Ruzicka w ciężkiej.

W podnoszeniu ciężarów Czechosłowacy ustanowili 2 nowe rekordy krajowe: w koguciej Sajtl, podnosząc oburącz w trójboju olimpijskim 267,5 kg, oraz w średniej 19-letni Pszenicka, uzyskując w pchnięciu 95,4 kg.

* * *

Niedzielne spotkania ligowe o mistrzostwo Czechosłowacji w piłce nożnej przyniosły następujące wyniki:

ATK — Presow 0:2, OD Praga — Skoda Pilzno 3:0, Slavia — Bohemjans 4:2, Bratisława — Sparta 2:5, CSD Pilzno — Zilina 1:6, Teplice — Witkowice 5:2, Koszyce — Trnawa 0:1.

W tabeli prowadzi nadal Bratysława, mając 31 punktów i st. br. 55:30 przed Bohemjans — 31 pkt. i st. br. 49:34 oraz Spartą 29 pkt. i st. br. 51:32. Drużyny te rozegrały dotychczas po 23 mecze i do ukończenia rozgrywek mają jeszcze po 3 spotkania.

Nasi korespondenci piszą...

Koło Sportowe przy CZ TOR usprawnia swą działalność

Niedawno założone koło sportowe „Stal" przy Centr. Zarządzie TOR. widząc że nie dysponuje odpowiednią ilością członków, postanowiło wspólnie z Centr. Zaopatrzenia TOR powołać do życia nowe koło.

Po wybraniu nowego zarządu koła przystąpiono natychmiast do prac nad poszczególnymi sekcjami.

Między innymi sekcja piłki nożnej rozegrała mecz z PGR-ami.

W okresie Marszów Jesiennych koło nasze wystawiło 28 zawodników z których wszyscy w przepisowym czasie ukończyli marsz.

Zarząd koła sportowego ma nadzieję, że posiadając w swoim gronie takich sportowców i działaczy jak m. innymi Hebda, Dominiak, Graj, Borowski, Winiarski, Dąbrowski — uaktywni prace nowego koła i stworzy mu odpowiednie warunki do dalszego pomyślnego rozwoju.

Stanisław Mirabel.

Sportowcy Zrzeszenia Sportowego Stal przekazują II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju w Warszawie gorące pozdrowienia

W sali konferencyjnej Związku Zawodowego Metalowców obradowało w niedzielę 12 bm. w Warszawie rozszerzone Plenum Rady Głównej ZS Stal.

Na obradach obecni byli m. in. przedstawiciele: GKKF — Glinka, CRZZ Dołowy, ZMP — Marmurowicz, ZZM — Wojciechowski.

Referat na temat znaczenia kadr jako podstawowego czynnika rozwoju kultury fizycznej i sportu, wygłosił przewodniczący Rady Głównej Zrzeszenia — Błaszczyk.

Do najważniejszych problemów poruszonych w dyskusji należała troska o kadry, ich dobór i styl pracy, rola koła sportowego w umasowieniu kultury fizycznej, niedostateczne spopularyzowanie odznaki SPO oraz opieka nad zawodnikami wyczynowymi.

Po podsumowaniu dyskusji, zebrani zlecili Prezydium Rady Głównej przekazanie II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju, który na skutek stanowiska rządu angielskiego nie może odbyć się w Anglii i który odbędzie się w Warszawie w dniach od 16 do 21 bm. — gorących pozdrowień i zapewnienia o gotowości członków Zrzeszenia Sportowego Stal do obrony światowego pokoju pod przewodnictwem niezwyciężonego Związku Radzieckiego kierowanego przez Wodza międzynarodowego proletariatu Józefa Stalina.

Koło Sportowe RSW „Prasa" zwycięża w tenisie stołowym

Współzawodnictwo sportowe pomiędzy łódzkimi kołami sportowymi z każdym dniem rozwija się coraz bardziej. W okresie obecnym jednym z najbardziej popularnych sportów w naszych kołach sportowych staje się tenis stołowy. Niedawno koło sportowe przy RSW „Prasa" rozegrało spotkanie towarzyskie w tenisie stołowym z kołem sportowym „Tramwajarz" (Helenówek). Zwyciężyli pracownicy Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w stosunku 5:4.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Adamiak 2, Boryca 2, Ciszewski 1. Dla pokonanych punkty zdobyli: Papiński 2 i Krzesłowski 2.

Uwaga lekkoatleci ŁKS Włókniarz!

W związku z zakończeniem sezonu, sekcja lekkoatletyczna ŁKS Włókniarz zwołuje na dzień 16 bm. zebranie wszystkich członków sekcji. Zebranie odbędzie się w szkole przy ul. Łęczyckiej o godz. 17. Na porządku dziennym sprawa zaprawy zimowej.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 173-81
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-80 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8831.
D1-24356

Pragniesz szczęśliwej przyszłości i szczęścia dzieci — stań do walki o pokój!